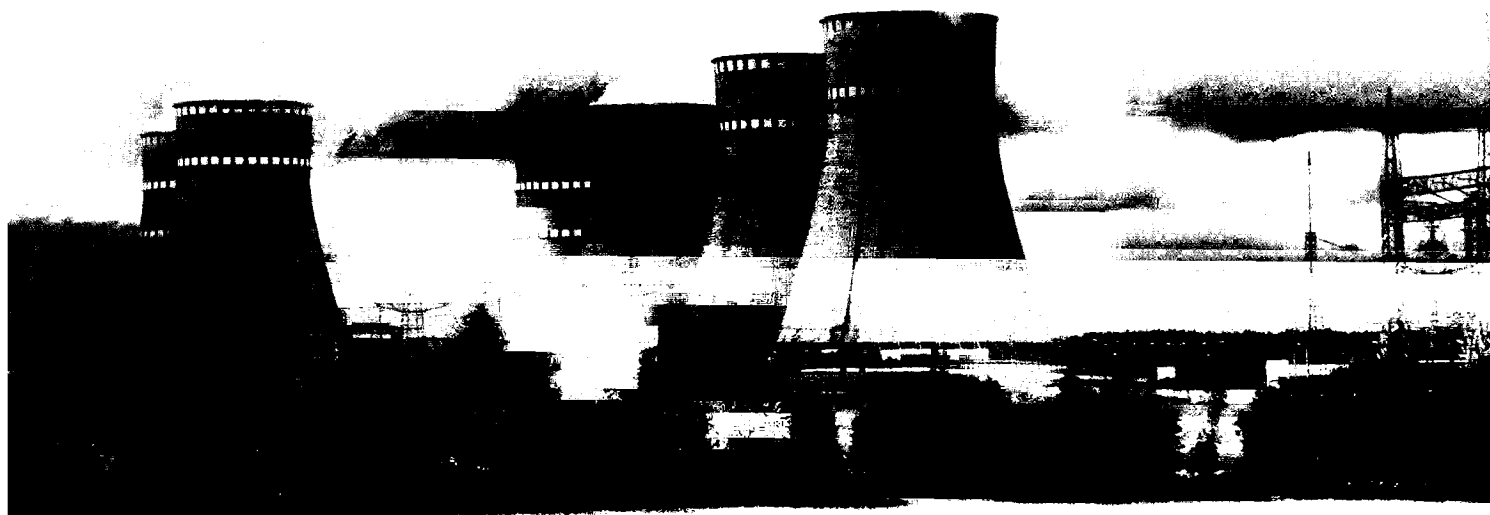


Atom do przymiarki



■ Polskie prawo nie jest dostosowane do realizacji elektrowni atomowych. Błędy w polityce informacyjnej wraz z prawnym chaosem mogą poważnie zaciążyć na realizacji ambitnych jądrowych planów.

W Polsce ma w końcu stać się pierwsza elektrownia atomowa. Niestety, wciąż w tej sprawie zbyt wiele się mówi, a za mało robi. Choć z drugiej strony nie ma poważniejszej i wymagającej aż tak dużego wielorakiego wysiłku inwestycji, jak budowa elektrowni atomowej, zwłaszcza w kraju, w którym tradycje siłowni jądrowych nie ma.

Z analiz firmy doradczej Boston Consulting Group (BCG) wynika, że warunkiem powodzenia planu budowy do roku 2020 elektrowni atomowej w Polsce jest realizacja kompleksowego programu przygotowań, w którym jednym z zasadniczych obszarów

będą zagadnienia natury polityczno-społeczno-prawnej.

■ Świadome społeczeństwo

Specjaliści od dawna wskazują na znaczenie, jakie przy dużych, kontrowersyjnych inwestycjach ma opinia publiczna i polityka informacyjna. W przeszłości sprzeciw społeczny niejednokrotnie blokował całkiem dobre pomysły. Częściej było to spowodowane niewiedzą niż faktycznym zagrożeniem.

Od pewnego czasu kolejne rządy mówiły o potrzebie budowy elektrowni atomowych, ba, wyznaczano terminy ich uruchomienia, tylko zapominano o społeczeństwie.

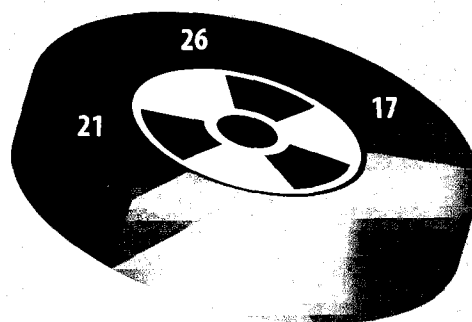
– Program budowy naszych siłowni atomowych już wystartował. Zanim jednak

faktycznie rozpoczniemy budowę, musimy najpierw się do tego przygotować – przyznaje **Andrzej Czerwiński**, przewodniczący sejmowej podkomisji do spraw energetyki i wiceprzewodniczący klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej. – Faktycznie, do najważniejszych należą względy prawno-społeczne. Po pierwsze musimy informować społeczeństwo, co wokół budowy siłowni się dzieje. Nie może być tak, że o decyzjach rządu społeczności lokalne dowiadują się np. z prasy – dodaje.

Czy polityka informacyjna jest wystarczająca?

– Ona dopiero się zaczyna i będzie rozkręcała. Zdajemy sobie sprawę z jej wagi – podkreśla poseł Platformy.

Czy Polska powinna w najbliższym czasie zbudować elektrownię jądrową (odp. w proc.)



- Zdecydowanie tak
- Raczej tak
- Zdecydowanie nie
- Raczej nie
- Nie mam zdania

Źródło: Badania Pentora na zlec. PAA (XII 2008)

► Optymistą co do możliwości uruchomienia pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce w 2020 roku jest nowy prezes Państwowej Agencji Atomistyki prof. **Michał Waligórski**. Podkreśla, że nastawienie społeczeństwa do energetyki jądrowej zmienia się na lepsze, a przecież przez długi okres Polacy do energetyki jądrowej byli uprzedzeni. Wpływ na to miała z pewnością katastrofa atomowa w Czarnobylu w 1986 roku.

Agencja monitoruje nastawienie opinii społecznej. Z danych wynika, że od 1989 do 2008 roku odsetek obywateli popierających rozwój energetyki atomowej rósł. Jeszcze dwie dekady temu 32 proc. badanych było za elektrowniami atomowymi. Przeciwnych ich budowie było aż 56 proc. ankietowanych. W najnowszych, ubiegłorocznych badaniach, wykonanych na zlecenie agencji, budowę atomówek poparło 47 proc. pytanym. Grupa przeciwników zmniejszyła się natomiast do 38 proc.

Jednak prawdziwym testem poparcia będzie to, jak na plany budowy elektrowni zareagują mieszkańcy miejscowości zlokalizowanych przy tego typu inwestycjach.

Jak to wygląda w innych krajach? We Francji na zlokalizowanie siłowni jądrowej jest zwykle chętnych wiele gmin. W ostatnich latach doszło nawet do tego, że lokalne społeczności zachęcając do lokalizacji, oferują przedszkola, a nawet centra rozrywki dla pracowników przyszłego zakładu.

– Wynika to z czystej kalkulacji. Elektrownia jądrowa to duży zakład, o zagwarantowanym rynku zbytu na swoją produkcję. Nie ma w nim zwolnień, a i wpływ na środowisko jest znikomy. Ponieważ płaci duże podatki lokalne, nie dziwi fakt, że gminy chętnie goszczą takiego inwestora – ocenia sytuację **Jean Traver**, ekspert z zakresu relacji społecznych wokół siłowni jądrowych.

W Polsce wciąż zbyt mało wiadomo o korzyściach płynących z posiadania na terenie gminy tak dużego zakładu, jakim jest elektrownia atomowa.

■ W gąszczu aktów

Spółeczeństwo zaczyna rozumieć potrzebę posiadania elektrowni atomowych. To już dużo, ale inne istotne elementy związane z programem energetyki atomowej same się nie zrobią. Potrzebne są liczne zmiany w prawie, a na ich przeprowadzenie potrzeba sporo czasu.

– W polskiej energetyce technologia jądrowa nie jest wykorzystywana, a obowiązujące prawo nie jest dostosowane do realizacji elektrowni atomowych – podkreśla **Piotr Woźny**, radca prawny, współnik zarządzający kancelarii Grynhoff Woźny

Maliński. – Ustawa z 29 listopada 2000 r. (Prawo atomowe) odpowiada istniejącej w Polsce rzeczywistości, w której jedyny reaktor jądrowy eksploatowany jest głównie w celach badawczych. W praktyce techniki jądrowe wykorzystywane są w większości w celach medycznych – dodaje Woźny.

Budowa, uruchomienie i eksploatacja elektrowni atomowej wiąże się dziś z wieloma obszarami prawa i panującym w związku z tym chaosem.

Działania w tym zakresie reguluje w Polsce co najmniej kilkanaście różnego rodzaju aktów prawnych. Podstawowym jest Prawo atomowe, gdzie ustalono zasady wyko-

Warunki powodzenia planu budowy do roku 2020 elektrowni atomowej w Polsce

1. Czynniki polityczne

- wsparcie opinii publicznej, m.in. poprzez odpowiednie kampanie informacyjne
- poparcie polityczne dla energetyki jądrowej, najlepiej wspomaganie traktatami międzynarodowymi

2. Regulacje

- stworzenie instytucji zarządzającej regulami bezpieczeństwa oraz opracowanie systemu odpowiednich licencji i pozwoleń
- stworzenie regul ochrony środowiska, bezpieczeństwa reaktora oraz ochrony obiektów

3. Rynek energii

- zagwarantowanie stabilności funkcjonowania rynku energii. Energia jądrowa musi być nie tylko konkurencyjna wobec energii pochodzącej z konwencjonalnych elektrowni, musi gwarantować inwestorowi zwrot kapitału.

4. Ryzyko projektowe

- zarządzanie ryzykiem projektowym, które powinno uwzględniać zarządzanie ryzykiem operacyjnym, zarządzanie kryzysowe, a także ocenę scenariuszy awarii reaktora.

5. Technologia i partnerzy

- prawidłowy wybór technologii i dostawcy urządzeń; konieczność uzyskania w odpowiednim czasie decyzji lokalizacyjnej oraz zamknięcie finansowania inwestycji
- kluczowy wybór najważniejszych partnerów przemysłowych, którzy będą odpowiedzialni za projekt, budowę i utrzymywanie elektrowni

6. Paliwo i odpady

- zapewnianie paliwa jądrowego, jego transportu oraz gospodarki odpadami. Na te kwestie zwraca się większą uwagę niż na funkcjonowanie samej elektrowni.

7. Specjaliści

- określenia kompetencji pracowników i instytucji we wszystkich fazach rozwoju energetyki jądrowej, w tym ośrodków i programów badawczych.

Źródło: Boston Consulting Group (BCG)

Oprac. (tgan)

rzystania energii atomowej. Wytwarzanie energii normuje Prawo energetyczne. Sama inwestycja – podobnie jak w przypadku innych obiektów budowlanych – wymaga ustalenia lokalizacji w oparciu o przepisy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, analizy pod kątem oddziaływania na środowisko zgodnie z Prawem ochrony środowiska oraz pozwolenia na budowę i pozwolenia na użytkowanie zgodnie z Prawem budowlanym. Dodatkowo, w zależności od przyjętego modelu realizacji inwestycji, w grę wchodzić może również stosowanie Prawa zamówień publicznych,

i autostrad czy też inwestycji kolejowych. Prace legislacyjne nad projektem ustawy powinny być poprzedzone przygotowaniem rządowego programu wdrożenia energetyki jądrowej – mówi **Wacław Knopkiewicz**, radca prawny, współnik kancelarii Grynhoff Woźny Maliński.

W takiej specustawie można też określić zasady udziału państwa w „przedsięwzięciu atomowym”. Chodzi zarówno o sprecyzowanie, kto i na jakich zasadach podejmuje decyzje oraz sprawuje nadzór nad inwestycją i finalnym obiektem, jak również zasady ewentualnego wsparcia finansowego

■ Prawnicy postulują, aby jednoznacznie i kompleksowo uregulować zagadnienia związane z lokalizacją, projektowaniem, budową oraz eksploatacją elektrowni jądrowych w jednym akcie prawnym.

przepisów o partnerstwie publiczno-prywatnym lub koncesjach.

– Z rozproszeniem regulacji prawnych powiązana jest wielość organów właściwych w sprawach takiej inwestycji. Są wśród nich m.in. prezes Państwowej Agencji Atomistyki, ministrowie właściwi do spraw środowiska i do spraw gospodarki, prezes Urzędu Regulacji Energetyki, wojewoda oraz organy gminy, na terenie której miałyby zostać zlokalizowana elektrownia atomowa – wyjaśnia Woźny.

■ Potrzebna specustawa

Prawnicy postulują konieczność wprowadzenia zmian w ustawodawstwie krajowym, tak by jednoznacznie i kompleksowo uregulować zagadnienia związane z lokalizacją, projektowaniem, budową oraz eksploatacją elektrowni jądrowych w jednym akcie prawnym.

– Będzie to również wyraźny sygnał, że budowa elektrowni jądrowej w Polsce jest przesądzona. Stosowna regulacja powinna upraszczać i skracać procedury związane z realizacją inwestycji. Taka specustawa nie byłaby żadnym novum w polskim systemie prawnym. Można postawić tezę, że polski ustawodawca nie wierzy, iż możliwe jest zrealizowanie jakiegokolwiek liczącej się inwestycji infrastrukturalnej w oparciu o standardowe procedury. Przykład stanowią szczególne zasady przyjęte dla inwestycji związanych z Euro 2012, dróg publicznych

inwestycji czy udziału w charakterze inwestora lub współinwestora. – Zakresem ustawy powinny być objęte także kwestie utylizacji i składowania zużytego paliwa i odpadów promieniotwórczych. Konieczne jest również zmodyfikowanie dotychczasowego lub utworzenie zupełnie nowego organu właściwego w sprawach nadzoru jądrowego – dodaje prawnik.

Ciekawym pomysłem jest tzw. pozwolenie kompleksowe, funkcjonujące w USA, które określa warunki inwestycji od etapu jej projektowania po eksploatację. Zapobiega to sprzecznym rozstrzygnięciom różnych organów w kolejnych fazach inwestycji i pozwala na uruchomienie inwestycji wykonanej zgodnie z pozwoleniem. Zdarzało się bowiem, np. w Austrii, że decyzję o rezygnacji z uruchomienia elektrowni jądrowej podejmowano już po jej wybudowaniu, tuż przed uruchomieniem...

Większym optymistą w kwestiach prawnych jest profesor Waligórski. Jego zdaniem, w kwestiach prawnych Polska jest gotowa na rozwój energetyki jądrowej. Przyznał jednak, że prawo wymagać będzie unowocześnienia i zapisania w nim np. trybu i procedury nadawania uprawnień osobom zajmującym w elektrowni jądrowej stanowiska istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa.

 **DARIUSZ MALINOWSKI**
 **KRZYSZTOF KUS**